

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

## CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
" " " kwartalnie " 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.  
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłana przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologja — mk. 1,25. Reklamy po teście (4 szp. — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

## Teatr Polski

Cegielniana 63,  
pod dyrekcją: Fr. Rybickiego.

## WYSTĘPY OPERETKI POLSKIEJ

Pod dyrekcją H. Czarneckiego.  
Kapelmistrz J. Lavoocki i F. Kagan.

Środa, dnia 4 czerwca z udziałem Lody Rogińskiej

„Róża ze Stambułu“  
Nowości! Egzotyczna operetka w 3-ach aktach Filla.  
Orientalne tańce—ewolucje.

Czwartek, d. 5 czerwca z udziałem Lody Rogińskiej

„Wieszczka karnawału“  
Nowości! Operetka w 3-ach aktach Kallmana.

## Znamienne sojusze.

Pokój jeszcze nie zawarty. Niemcy w osobach swoich delegatów na konferencję pokojową w Wersalu z całą energią pracują nad tem, aby przy Rzeszy pozostał Górny Śląsk, część ziemi wielkopolskiej, Prusy Zachodnie i inne ziemie polskie.

Pieni się Prusak od złości na myśl, że będzie musiał nam oddać to, co przed wiekiem ukradł i zagrabił.

Gotuje się do walki z Polską na śmierć i życie, a te ziemie polskie, gdzie jeszcze władza Niemiec sięga — jęczą od ucisku i gwałtów. Więzienia niemieckie przepełnione działaczami polskimi, a szubienice i bagnety, oto jedyna broń Niemca w walce z nami na Górnym Śląsku i Prusach zachodnich.

Pokój jeszcze nie podpisany. Niemcy w zaciętej z Polską walce. Socjalista niemiecki nie ustępuje w walce z junkrowi — robotnik niemiecki walczy z nami tak, jak i kapitalista.

Nie wiadomo, co nam przyniosą dni najbliższe. Zapewno pierś żołnierza polskiego niedługo będzie musiała stać się murem obronnym Rzeczypospolitej przed nawałą niemiecką.

I gdy tak wróć zacięty między Polską a Niemcami, gdy bagnety niemieckie uderza w pierś żołnierza polskiego, wtedy tow. Moraczewski, expremier rządu polskiego, brata się z Niemcami w Poznaniu, zyskuje ich głosy dla swojej listy, przemawia do nich po niemiecku, jednym słowem ściska tych, którzy w każdej chwili gotowi żołnierzowi polskiemu wbić z tyłu sztylet.

Tow. Moraczewski w Poznaniu odnawia swoje tradycje warszawskie. Przecież on to w stolicy Polski przyjmował hr. Kesslera, przecież on to zawierał przyjaźń z socjalistycznymi Niemcami, przecież on to groził entencją powszechną rewolucją.

Wolno tow. Moraczewskiemu bawić się w politykę filogermanską, ale nie wolno narodowi polskiemu na tę zabawę pozwolić.

Tow. Moraczewski całuje się z Niemcami na ulicach Poznania, a inni towarzysze n. p. Remiszewscy, Klimaszewscy i inni zawierają inne sojusze na gruncie łódzkim. Wolno expremierowi całować się z Niemcami, dlaczegoż im nie wolno tego zrobić z rozmaitymi żydkami i Niemcami na gruncie Rady Miejskiej. I ci opatentowani obrońcy ludu, ci przeciwnicy burżuazji polskiej, w największej zgodzie idą ławą razem z żydami i Niemcami, jeżeli tylko w ten sposób mogą zapewnić sobie ich poparcie, a przez to utrzymać się przy władzy.

Nie ma czasu w Radzie Miejskiej dyskutować nad najważniejszymi sprawami robotniczymi czy innymi, ale za to pozwala się rozmaitym litwakom bronić prawa napisów żargonowych, a nawet po części wspierać ich uroszczenia.

Rada Miejska w Łodzi idzie śladami swoich mensterów partyjnych, a nie poszła za głosem tych rozsądnych z pośród P. P. S. w Łodzi, którzy jej radzili ostrożność, sumiennosc i ponad wszystko dbalosc o interes społeczny. Ci, którzy dzisiaj ujęli miejskie rządy w swoje ręce — zamiast pokazać, że są zdolni do pozytywnej i twórczej pracy, uniesieni nienawicią partyjną, zaczynają kroczyć jak najgorszą drogą. Jeżeli będzie tak dalej — to w niedługim czasie — Łódź stanie się pożalowania godną. Ojcowie miasta, pomyślcie chwilę i zapytajcie się, odrzuciwszy nabok zaślepienie partyjne, swojego chłopskiego rozumu, a on wam napewno powie, że się bawicie.

I tak tam na fałszach wielkiej polityki polskiej błądzą towarzysze z P. P. S. i tak tu na ławkach radzieckich nieumieją znaleźć odpowiednich dróg. Dlaczego? Boć zawsze wpatrzeni w oblicze cudze, nie mogą poznać swego; zawsze wsłuchani w naukę Marksa, Bebla czy innych niemieckich żydów, nie mogą uwolnić się od zależności od nich.

Ale co ty robotniku polski na to? Czy możesz uznawać za swoich przywódców tych, którzy w Poznaniu zawierają przyzmiere z Niemcami, a w Łodzi bronią sztydów żargonowych?

Odpowiesz: nie! i opuścisz szeregi tej organizacji, która zdradziła polski sztandar robotniczy.

## Z Sejmu. Wrażenia

(telef. od własn. koresp.)

Punktualnie o godz. 6 na trybunę sejmową wstępuje poseł Jan Dąbski, jako referent komisji rolnej, ażeby przedstawić projekt reformy agrarnej.

Rozpoczynamy dyskusję nad najważniejszą sprawą Polski — temi słowy rozpoczął swój referat.

Mowa posła Dąbskiego trwała 2 godziny, była cicha i przesłała bez wrażenia. Kwalifikowała się na referat na zebranie polityczne. Argumenty, jakie mówca wysuwał posiadały charakter wybitnie klasowy, jakkolwiek p. Dąbski chciał sprawę postawić na stanowisku konieczności państwowej.

Słuchając mowy posła Dąbskiego mimowolnie budziły się reminiscencje z wieku XVI i XVII supremacji sacheckiej, kiedy na Sejmie rozbrzmiewał jeden ton zasadniczy — My szlachta — to Polska! Nasz interes — to interes Polski!

## OGŁOSZENIE.

Państwowy Zarząd Skarbowy dla miasta i okręgu Łódzkiego zawiadamia pp. właścicieli nieruchomości, względnie ich zastępców m. Łodzi, że termin składania deklaracji do wymiaru podatku od nieruchomości przedłuża się do 15 czerwca r. b.

Za niezłożenie deklaracji w tym ostatecznym nieprzekraczalnym terminie pobierana będzie grzywna w wysokości 50 marek na zasadzie art. 67 ustawy z dnia 6 czerwca 1910 r.

Prezes:

Pilcer,

Łódź, dnia 2-go czerwca 1919 roku.

Do czego doprowadziła ta zasada zbyt technicznie przypominać. Z mowy posła Dąbskiego przebija ten ton, boć przecież i tu decyduje toż hasło, lecz już nieco straszone — My chłopci — to Polska! Na posiedzeniu wczorajszym w sprawie reformy rolnej przemawiał tylko poseł Dąbski. Na dzisiejszym posiedzeniu będą wygłoszone przemówienia referentów mniejszości komisji rolnej, a następnie przedstawicieli stronnictw.

Ponieważ posiedzenia odbędą się dziś i jutro wczepić należy, czy reforma rolna będzie uchwalona jeszcze przed Zielonemi świętami.

Perje świąteczne będą trwały 6 dni i zakończą się w przyszłą środę.

W obradach wczorajszych brał udział dwaj posłowie z Wielkopolski ks. pos. Adamski i ks. p. Kurzawski. Na środę spodziewane jest przybycie reszty posłów z Wielkopolski, gdzie, jak wiadomo żywioły socjalistyczne i radykalne poniosły kompletną klęskę.

Bardzo znamienity incydent wybuchł podczas sprawozdania komisji administracyjnej (referat pos. Skupia o zaścianach w Siedlcach). Kiedy socjalista Napierkowski zaczął stawiać w obronie tłum i anarj, tolerowanej przez ministra sprawiedliwości Sapińskiego, padły z prawicy słowa: „Wyście uczynili zamach na calosc Rzeczypospolitej“.

Bardzo znamienitem jest, że za dwie godziny jednym głosem większości postanowiono nie dopuścić do skrupulatnego śledztwa, a tem samem uprawomocniono napady, jakich tłum dokonywał nie tylko w Siedlcach, lecz w Płocku i innych miejscowościach, gdzie władze prokuratorskie były zupełnie bezsilne.

W kuluarach omawiano żywo projekt pomiędzy Polską a radą 4-ch w sprawie mniejszości narodowych. Według pogłosek rada 4-ch przysłała pismo jeszcze w przeszły piątek z żądaniem odpowiedzi w ciągu dni 10. Prawa mniejszości są ujęte w 14 paragrafach, obejmują szeroką autonomję, całkowite szkolnictwo, udział państwa w pokryciu kosztów w stosunku proporcjonalnym do ludności.

Specjalny komitet, wyłoniony z ramienia Ligi Narodów ma śledzić nad wykonywaniem tych uchwał w Polsce. Podobno istnieje klauzula, iż także uchwały Sejmu sprzeczne z ową umową, mają być uważane za nieprawomocne.

Komentując tutaj pismo, jako obronę interesów żydowskich, a brak szczegółów i autentycznych wiadomości utrudnia narazie wyrobienie sobie należytej orientacji w tej sprawie.

(Sesja 1-sza, posiedzenie 44.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). — Początek posiedzenia sejmowego o g. 4 m. 30.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do porządku dziennego.

Pos. Marek referował sprawę powołania do życia komisji dla stworzenia jednolitego ustawodawstwa w państwie polskim. Byłaby to ustawa ramowa, która ma dać podstawę prawną dla instytucji, mającej się zająć kodyfikacją prawa cywilnego i karnego w całym obszarze państwa polskiego.

Na taką podstawę zgodzili się wszystkie stronnictwa Sejmu.

Referent czyni pewne zmiany stylistyczne w przedłożonej ustawie, z których najważniejsza polega na tym, że w artykule 6, przesła się wyrazi „w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości“ to znaczy, że komisja kodyfikacyjna w opracowaniu swego regulaminu jest zupełnie niezależna.

Pos. Zygmunt Seyda zali się podczas obrad nad tą ważną sprawą niema na sali ministra sprawiedliwości. Co się tyczy samej ustawy to mówca zaznacza, że nie jest w niej podkreślone, ale komisja jednogłośnie wyraziła zdanie, że minister sprawiedliwości nie może wprowadzać zmian do ustaw opracowanych przez komisję kodyfikacyjną, a przedkładanych Sejmowi. Działalność komisji jest zupełnie apolityczna. Będzie to instytucja tak poważna, że wynik jej prac powinien być uwzględniony przez ministerstwo sprawiedliwości.

Zresztą wpływ ministra jest dostatecznie zagwarantowany w art. 4, gdzie jest powiedziane, że minister komisji jest zastąpiony przez swego delegata.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei pos. Skup referował sprawę napadu tłum na sąd okręgowy i urząd prokuratorski w Siedlcach w dniu 14 marca b. r. kiedy to 2000 osób napadło na ten sąd, odepchnęło wojsko i przez 5 godzin do późnego wieczora przetrzymało prokuratora, podprokuratora i innych sędziów, odgrając się im i zlorzeczając najwyższym czynnikom państwowym.

Chodziło o kogoś, którego aresztowano na tydzień przedtem za agitację bolszewicką. Osobnika tego 3 dni później prokurator zwolnił z więzienia przewencyjnego, poczem nie pokazał się on już więcej w sądzie.

Przedtym napadem odbywały się różne inne gwałty w Siedlcach, jak roz.



branie milicji, usunięcie przemocą naczelnika tej milicji i t. d.

Wszystko to uszło bezkarnie. Minister sprawiedliwości, który ma być najwyższym rzecznikiem powagi i niezależności sądu orzekł, że w tym całym ajeściu na sąd niema danych do pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności sądowej.

Komisja administracyjna wniosła, aby wezwano pana ministra, aby polecił przeprowadzić śledztwo sądowe w tej sprawie i wynik tegoż przedstawił Sejmowi.

Pos. Waleron zaznacza imieniem mniejszości komisji administracyjnej że mniejszość przeciwna jest rezolucji ogłoszonej przez przedmówcę i stawia wniosek, aby Sejm przeszedł do porządku dziennego nad wnioskiem p. Skupa.

Minister sprawiedliwości **Supiński** oświadcza: Pan Skup żąda uchwalenia rezolucji, w której domaga się uznania, że wymiar sprawiedliwości nie stoi na należytych poziomach. Być może, ale w każdym razie pozwól sobie zwrócić uwagę, że sprawa nie jest należyście dobrana, ponieważ jeśli idzie o ministerium sprawiedliwości, to ono jako zwierzchni organ, mający nadzór nad działalnością sądu i urzędów prokuratorskich nie mogło zająć innego stanowiska, niż to które zajęło. Pan Skup w przemówieniu swoim użył pewnej nieścisłości.

Prokurator sądu okręgowego w Siedlcach zwrócił się telefonicznie do innych osób, ale nie zwrócił się do ministra sprawiedliwości ani do swego bezpośredniego zwierzchnika, prokuratora sądu apelacyjnego i może wskutek tego dopuścił się pewnych niewłaściwości, jak telefonowanie do Naczelnika Państwa. To jest niedopuszczalne w żadnym razie.

Minister dowiedział się o tej sprawie na drugi dzień i jeżeli oświadczył, że sprawa jest w porządku, to odnosił się to do działalności władz prokuratorskich i państwowych, które postąpiły zgodnie z przepisami prawa.

Ministerjum sprawiedliwości, sądy i przedy prokuratorskie nie znają żadnych partii i kierują się stronnictwami.

Treść sprawy omawianej była następująca:

W marcu był aresztowany niejaki Cholewa za agitację między służbą iwarczą. Zwracali się do mnie rozmaici ludzie, ale ja jako minister sprawiedliwości nie mogłem wpływać na środki postępowania. Sprawę aresztowanego przesłano do sądu. Tutaj ingerencja ministra byłaby nie na miejscu.

Dnia 14 marca zebrał się przed sądem okręgowym w Siedlcach tłum i żądał od prokuratora uwolnienia Cholewy. Prokurator zażądał, aby patroli wojskowe nie były zawezwane. I to zarządzenie, muszę uważać, że zupełnie słuszne. Tłum wtargnął do lokalu prokuratora. Jednak nie można mówić, żeby to był napad, na sąd. Tłum się rozszedł, nie popełniwszy żadnego gwałtu, rozszedł się bez interwencji policji lub wojska.

Sprawa w ciągu kilku dni była zatwierdzona a oskarżonego uwolniono z decyzji sądnego śledczego bez względu na to, czy był nacisk ze strony tłumów czy też go nie było.

Jeżeli Wysoki Sejm uchwali wdrożenie postępowania karnego, to władza sądowna będzie w najwyższym kłopotcie kogo pociągnąć do odpowiedzialności, a to dlatego, że bezimiennego tłumu pociągnąć do odpowiedzialności nie można.

Zresztą jeżeli Wysoki Sejm uchwali, żeby w takich wypadkach używać wojska i strzelać, to oczywiście, może to być wykonane.

Pos. **Korfanty**: Wypraszamy sobie to. Cóż pan sobie myśli?

Minister **Supiński**: Ja nie proponuję tego, zwracam tylko uwagę, że prokurator nie mógł inaczej postąpić.

Pos. **Seyda**: Z przemówienia referenta wynika zupełnie jasno, że większość komisji wychodzi z tego założenia, że nie wymiar sprawiedliwości tylko minister sprawiedliwości nie był na należytych poziomach. Mówca cytując artykuły kodeksu karnego, według którego można pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za tego rodzaju zjawiska.

Nie przesadza, czy będzie można kogokolwiek postawić w stan oskarżenia, ale jeżeli pan minister sprawiedliwości twier-

dzi, że niema żadnych powodów wogóle, żeby wszcząć jaką sprawę w tym wypadku, to mówca uważa, że są wszelkie powody. Same podkopanie powagi urzędnika i sądów prokuratorskich.

Obowiązkiem ministra sprawiedliwości jest dbać o to, żeby urzędnicy w wykonywaniu swoich obowiązków nie byli narzuani na podobne zjawiska.

Pos. **Napiórkowski**: Kto zna stosunki nasze, wie, że właśnie po stronie prawicy były najbardziej skandaliczne wypadki nieposzanowania władzy.

Ataki na ministrów, pędowanie lokali, strzelanie do ministrów, aresztowanie ministrów, uświławanie aresztowania Naczelnika Państwa. Jeżeli się teraz odgrzebuje ta sprawa, to tylko po to, żeby ją zżyć.

To może doprowadzić do wybuchu. — Mówca prosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisji.

Sprawodawca **Skup** mówi, że komisja wcale nie rozprawyła, czy aresztowanie oraz uwolnienie było słuszne, czy nie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 3 czerwca (PAT).

### Front Galicyjsko-wołyński

Na północno-wschód od Brześcia ukraińcy wycofują swoje wojska bez naporu z naszej strony w kierunku na Podhalce, uwoząc ze sobą olbrzymie łupy, zagrabione miejscowym Polakom.

Na Wołyniu zbliżają się bolszewicy znacznymi siłami do linii Strypy.

### Front poleski

Obustronna działalność patroli wywiadowczych.

### Front litewsko-białoruski

Bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego  
pulk. Haller.

Poznań 3 czerwca. (PAT).

### Front północny

Na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza silnych patroli niemieckich. Łukaszewo obrzucił nieprzyjaciel ponownie minami.

### Front zachodni

Nad Wartą utarczki patroli. Pod Nurkowem silny ogień działowy na nasze pozycje.

Po dKamionna i Grójcem działalność lotników niemieckich.

### Front południowy

Pod Kubeczkami, Perzycami i w Kępińskim odparto liczne napady patroli.

Gen. podp. Wroczyński  
szef sztabu.

## Wybory w Wielkopolsce.

Poznań, 3 marca (PAT) — W okręgu poznańskim padło na listę kompromisową narodową 163,054 głosów, na listę socjalistyczną 6,412, na listę pierwszą tak zwaną „Zenkteller” 1,857.

W okręgu Gnieźnieńskim według dotychczasowych obliczeń padło na listę kompromisową narodową około 128,000 głosów, na listę socjalistyczną około 1,850.

## Bawelna i Wełna.

Warszawa, 3 marca (PAT) — Z względu na oczekiwany dowóz bawełny i wełny z za oceanu wielkie przedziały będą mogły 25 procent produkcji przędzy oddać drobnemu przemysłowi tkackiemu, celem zorganizowania udziału drobnego przemysłu tkackiego w uruchomieniu i w dalszym rozwoju tkactwa polskiego, odbędzie się w początkach lipca b. r. Zjazd drobnych właścicieli tkackich i przedstawicieli spółek tkackich.

Zgłoszenia na Zjazd należy przesyłać do dnia 25 czerwca pod adresem:

Warszawa, Sejm poseł Książd Z. Sędzimir. Po otrzymaniu zgłoszeń wystane będą imienne zaproszenia z oznaczeniem dnia, miejsca i porządku obrad zjazdu.

# O porozumienie polsko-czeskie.

Warszawa, 3 czerwca, (PAT). — 2  
Pragi donoszą:

Dnia 25 maja r. b., o godzinie 7-ej wieczorem prezydent ministrów Paderewski przybył do Pragi, aby nawiązać rokowania w sprawie Śląska z prezydentem republiki czeskiej Masarykiem.

Na dworcu Wilsona oczekiwał przybycia pociągu prezydent Masaryk wraz z przedstawicielami gabinetu i wyższymi urzędnikami państwowymi.

Przed dworcem zgromadzili się tłumy publiczności.

Prezydent Masaryk powitał prezydenta Paderewskiego imieniem państwa czeskiego, po czym zaprosił prezydenta, oraz panią Paderewską do Hradczyna.

O godzinie 7 i pół wieczorem rozpoczęła się konferencja. Na początku rozmowy prezydent Masaryk wyraził radość z powodu przybycia pana Paderewskiego do Pragi, podkreślając, że pobyt ten może stać się datą historyczną w dziejach stosunków obu narodów przeznaczonych od wieków do wzajemnej przyjaźni i połączenia w najściślejszym przymierzu.

W dalszym ciągu rozmowy prezydent Masaryk stwierdził obustronną ochotę zagnania konfliktu, który w bliskiej przyszłości powinien ustąpić miejsca pokojowej współpracy obu narodów, mających

nie jedno ważne zadanie wspólne do spełnienia.

Przystępując następnie do rozważania konkretnych sposobów rozstrzygnięcia sporu wynikłego w kwestii śląskiej, prezydent zaproponował utworzenie komisji mieszanej czesko-polskiej, która omówiła podstawy ostatecznego porozumienia w sprawie granicy czesko-polskiej. Zdaniem prezydenta Paderewskiego komisja ta winna zebrać się na terytorjum polskiem.

W tym celu Paderewski zaproponował Kraków. Prezydent Masaryk w zupełności zgodził się na propozycję premiera Paderewskiego i z przyjemnością przychylił się do rozstrzygnięcia sporu polsko-czeskiego bezpośrednio bez odwoływania się do decyzji cudzoziemskiej.

Wyraził on przytem zdanie, że takie postawienie sprawy najlepiej odpowiada godności obu narodów, będąc rękodzielną ich przyszłej przyjaźni.

D legaci obu narodów spotkają się w najbliższej przyszłości w Krakowie. Treść ich obustronnych wyznań, jako materiał ich dyskusji przedłoży rządowi polskiemu i czeskiemu dla powzięcia ostatecznej decyzji.

O godzinie 11 wieczorem skończyła się konferencja i prezydent Paderewski, odprowadzony przez prezydenta Masaryka udał się w dalszą podróż do Paryża.

## Telegramy.

### Niemcy a Szwajcaria.

Nauen, 3 marca (PAT) — Radjo pozn. Między Niemcami a Szwajcarią zawarty

będzie nowy układ gospodarczy obowiązujący na 6 miesięcy z 1 miesięcznym wypowiedzeniem.

Niemcy mają zapewnić Szwajcarii dostawę 50 do 60,000 ton węgla miesięcznie, 250 wagonów soli potasowej i 125,000 ton tomasyny. W zamian za to, Szwajcaria ma dostarczać Niemcom środków żywnościowych.

## Nasza polityka zewnętrzną.

### II.

Drugim zagadnieniem, które przedstawia nie mniej zawiłych kombinacji jest kwestja naszych granic zachodnich z Gdańskiem włącznie. Stwierdzić należy, że pierwszy polski rząd niepodległy z p. Moraczewskim na czele, nie tylko, że sprawy tej nie starał się załatwić dla narodu polskiego pomyślnie, lecz przeciwnie robił jakby naprzekór wszystko, aby rozwiązać ją jaknajniekorzystniej. Zbyt świeże są fakty takie z rządów lewicy, jak stosunek Polski do Niemiec via Kessler, zapatrywania odnośnie Gdańska i t. p. aby je przypominać, znamy je i pamiętać długo będziemy.

Jeśli teraz zestawimy usiłowania tych, na kongresie pokojowym, którzy jaknajwięcej granice Polski chcą uszczuplić z polityką pierwszego rządu, to istotnie nie wielkie dojrzelibyśmy różnice. Tem większą czuć winniemy wdzięczność Komitetowi Narodowemu w Paryżu z R. Dmowskim na czele, że zdołał przezwyciężyć nie tylko niechęć wrogów lecz także opór polskiej opozycji.

Jak trudne było rozwiązanie, w ne-

dobnych warunkach, ile przeciwności trzeba było przezwyciężyć, wiedzieć mogą ci jedynie, którzy choć w przybliżeniu zdają sobie sprawę z całokształtu polityki międzynarodowej i ze splotu najrozmaitszych krzyżowań, przeróżnych interesów państwowych.

Najoporniejszym przeciwnikiem Polski na kongresie był Lloyd George, który podobno szczególnie upierał się przeciw przyznaniu Polsce portu Gdańskiego. Lloyd Georg tak silnie zainteresował się losem Łotwy, Estonji, Finlandji, dlaczego wymusił w jednym z artykułów traktatu pokojowego, że Niemcy zrzekają się Kłajpedy i przyległego terytorjum (choć nie wiadomo na czyją korzyść) i dlaczego nie chce wypuścić z rąk swoich wpływu na port Gdański. Nie ulega wątpliwości, że Anglia szczerze pragnie odebrania Gdańska Niemcom, ale również, nie mniej szczerze,

nie chce go dać Polsce. Jakież więc wyjście, wobec faktu, że i sobie wziąć nie może — oddaje się Gdańsk pod opiekę Lidze Narodów, zwłaszcza, że ta będzie musiała iść długi czas w linii zgodnej z polityką Anglii. Liga Narodów składa się bowiem z państw, których większość od Anglii zniechęca długi czas będzie, a po wtóre, Liga Narodów to twór, który długi czas nie będzie posiadał egzekutywy.

Z polskiego punktu widzenia traktat zapewni Polsce mimo wszystko więcej praw do Gdańska, niż mieliśmy ich przed rozbiorem, a zważywszy, że prawa Ligi Narodów do Gdańska zastępują dawniejsze przywileje mieszczan gdańskich, zauważyć trzeba, że sprawa Gdańska przedstawia się dla nas nie tak znowu tragicznie...

O ile z jednej strony Anglia upierała się oddaniu Gdańska w nasze ręce o tyle z drugiej strony nie tylko nie przeciwdziałała, dotychczas przynajmniej, oddaniu Górnego Śląska Polsce, lecz przeciwnie gorąco projekt ten popierała. Znane są słowa Lloyd Georgea „Niechże Polacy zabiorą cały Śląsk, niechże sobie pasują nad Wrocławiem, ale pocóż te aneksyjne dążenia nad Bałtykiem.” Prasa angielska również z wyjątkiem „Manchester Guardianu” stoi wyraźnie po stronie polskiej i nie dziwnego, o ile zważywszy, że na takiej

transakcji Anglia nic nie straci, że daje tej ziemi, bo to nie jej, że odrywając kopalnie węgla Niemcom osłabia je i utrudnia im rozwój ekonomiczny, który w dzisiejszych warunkach produkcji, nie da się tu dostatecznej ilości węgla, zapewnić. Anglia jest na tym punkcie antagonistą naszych antagonistów, a tym samym, naszym naturalnym sprzymierzeńcem.

Daś gdy żołnierz polski zdobył kopalnie nafty, gdy więc do tyłu bogactw ziemnych przybywa nam nowa gałąź przemysłu, gdy uzyskaliśmy tak potrzebny nam kontakt z Rumunją niewątpliwie sytuacja nasza na Kongresie uleść musi zmianie na lepsze. Zachodni sprzymierzeńcy nasi muszą liczyć się z tem, że droga na zachód od nas, prowadzi od dziś, nie tylko przez kraje im bezpośrednio podległe, że przybył nam sprzymierzeniec na południo-wschodzie, że skutkiem tego jeśli z jakichkolwiek bądź powodów morze Bałtyckie będzie dla nas zamknięte, już dziś, przed podpisaniem traktatu pokojowego mamy morze Czarne i Śródziemne.

Nasza reprezentacja na Kongresie zdobywa nowy atut, który odpowiednie wyszyskany przynieść jej może nieocenione usługi.

R. M.



## Traktat pokojowy z Austrią.

**Paryż, 31 maja. (PAT).** Havas. Traktat z Austrią w obecnej formie zawiera wiele luk. Rozdział o odszkodowaniach nie jest uregulowany, rozdział w sprawie granicy włoskiej zawiera zastrzeżenie w sprawie przed Arulanji i zaznacza, że niedawny plebiscyt był za przyłączeniem do Szwajcarii. Plebiscyt ten nie ma jednak znaczenia i kraj ten pozostanie przy Austrii oraz będzie musiał przyjąć na siebie te same ciężary, co inne kraje.

Granica Czechosłowacji będą ustalone przez komisję mieszaną. Traktat przewiduje, że różne mniejszości mieszkające w państwach powiększonych lub nowych będą oddane pod protektorat ligi narodów.

To zarządzenie wywołuje znaczne wrzenie wśród delegacji interesowanych narodów i jest rzeczą prawdopodobną, że przedstawia oni swoje zdanie na tajnym posiedzeniu, które dzisiaj się odbędzie. Narody Europy środkowej podnoszą, że interwencja Ligi Narodów w sprawie ich stosunku do wsłankowania mniejszości plemiennych naruszałaby ich suwerenność. Dodają, że nie przewidziano podobnej interwencji na rzecz mniejszości narodowych w obrębie wielkich mocarstw i zakładają protest w imieniu równości narodów.

**Paryż, 31-go maja. (PAT).** Havas. W sprawie zebrania przedstawicieli państw ościennych na pograniczu Austrii dziennik „Goulois” stwierdza, że żądanie ich uprzejme, ale stanowcze jest tak uzasadnione, że rada 4-ch powinna się przychylić doń i pozwolić im zbadać projekt traktatu z Austrią.

Dziennik jednak wątpi, czy ten traktat ich zadowoli, niepodobna bowiem zgodzić się na klauzulę, według której Polska, Rumunia i Czechosłowacja mają zatrzymać tylko nieznaczne siły wojskowe, podczas gdy obszary ich znacznie się zwiększyły, gdyż narody te są jaknajbardziej narażone na ataki z zewnątrz.

**Paryż, 3 czerwca. (PAT).** — Radio pozn. Wczoraj w południe na zamku Saint Germain w tak zwanej sali epoki kamiennej, wręczono warunki pokojowe delegacji austriackiej.

Jako przedstawiciele ententy byli obecni Clemenceau, który zasiadł we środku, Wilson — po jego prawicy i Lloyd George — na lewicy. Następnie zajęli miejsca przedstawiciele państw sprzymierzonych i sojuszników, poczem weszli na salę delegacji austriackiej. Powitał ich Clemenceau. Przedstawił on sposób postępowania i zaznaczył, że traktat obejmuje sprawę narodowości mieszkających na pograniczu Austrii i klauzulę w sprawie S.H.S. (Jugosławia) i czesko-słowackiego dalej klauzulę dotyczącą pewnych państw europejskich i ochrony mniejszości, następnie ogólne postanowienia w sprawie interesów Austrii w krajach poza europejskich, klauzulę o żegludze morskiej i powietrznej, w sprawie jeńców, kolei żelaznych, w sprawach finansowych itp.

Najpierw będą rozważane klauzule o polityce włoskiej i klauzule finansowe oraz dotyczące się sprawy odszkodowań i spraw wojskowych. Delegacja austriacka będzie miała 15 dni czasu do sformułowania swoich uwag.

Dyskusji ustnej nie będzie.

Przemówienie pana Clemenceau przetłumaczono na język angielski, włoski i niemiecki. Następnie pan Dudała wręczył tekst warunków pokojowych kanclerzowi Rennerowi.

Kanclerz Renner wstał i odczytał mowę w języku francuskim.

Powiedział on, że naród austriacki z utęsknieniem czeka dnia, w którym możliwym mu będzie w obliczu tego zgromadzenia dostojnego, który stanowi powagę dla całego świata wyśzczęślić jakieś warunki, wśród których spodziewa się uzyskać to, co jest koniecznym dla państwa niezawisłego.

Wspomniał o kroku zaczepnym Austrii i Niemiec w roku 1914 i uznał to za straszną zbrodnię.

Biorąc w obronę, swój naród zapewnił, że nie chciał popełnić tej zbrodni, uznał jednak, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego odpowiedzialność istnieje. Nie można zaprzeczyć, powiedział, że stanowiska prawa międzynarodowego oświadczeniem, złożonym świeżo przez

pana prezydenta kongresu w myśli których sprzeciwiałoby się wszelkim zasadom prawa międzynarodowego, gdyby ktoś chciał utrzymywać, że wystarczy zmienić formę rządu lub też jego skład osobisty, aby umorzyć zobowiązania ciążące już na narodzie.

Wynika z tego, że spada na nią dziedzictwo byłego cesarstwa, dziedzictwo wojny, dziedzictwo wyniszczenia i przynależących zobowiązań gospodarki.

## Republika nadreńska.

**Moguncja 3 czerwca (PAT).** — Radio pozn. Wczoraj obwołano w miastach nadreńskich republikę narodową. Ludność zdaje się przyjmować tę zmianę z wielkim zadowoleniem. Należy żywić nadzieję, że w ten sposób da się usunąć niepewną i przykrą sytuację prowincji zarówno w stosunku do sprzymierzonych jak i do Niemiec. Na czele rządu nowej republiki stanął tymczasowo dr. Dorten. Na siedzibę obrat rząd miasto Wiesbaden, skąd rozestano zawiadomienia do rządów i do konferencji pokojowej.

**Nauen, 3 czerwca (PAT).** — Radio pozn. W Wiesbaden i Moguncji w niedzielę rozlepiono afisze obwieszczenia utworzenie republiki nadreńskiej, która ma przybrać miano republiki pokojowej. Obejmuje ona nadreńską Hesję, nadreński Palatynat i Ks. Birkenfeld. Na stolicę obrano Kobleniec, chociaż tymczasowo nowy rząd znajduje się w Wiesbaden. Niezwłocznie będą rozpisane wybory i zredagowane prawa konstytucyjne. Dotychczasowi urzędnicy gminni i państwowi pozostaną na stanowiskach. Proklamacje i odezwy podpisały 3 komisje robotnicze prowincji nadreńskiej, nadreńsko-nassauskiej i Palatynatu. Nazwisk członków rządu nie wymieniono. W Koblencji i Kolonii nie proklamowano publicznie republiki, ale dzienniki przyjęły fakt ten do wiadomości i wyraziły nań zupełną zgodę.

**Berlin, 3 czerwca (PAT).** — Ra-

### Mniejszości narodowe w Polsce.

**Paryż, 31 maja (PAT).** — Havas.

Doręczono delegacji polskiej projekt umowy sojuszników z Polską w sprawie mniejszości narodowych. Projekt ten uzupełnia § 93 traktatu z Niemcami.

Wiadomość, jakoby delegacja projekt przyjęła nie jest zgodna z prawdą. Sprawa jest obecnie badana.

### Wybory w Poznaniu.

**Poznań, 2 czerwca (PAT).** — Według dotychczasowych wyników wyborów wczorajszych do Sejmu ustawodawczego w Poznaniu padło: na listę 1 (Zenkteller) 3 głosy, na listę 2 (kompromisową) 54,000 głosów, na listę 3 (socialistyczną) 4200 głosów, na listę 4 (stronnictwa ludowego) 3,300 głosów. Co do prowincji obliczenia jeszcze trwa.

### Dar dla inwalidów.

**Lwów, 2 czerwca (PAT).** — Odnosić do wiadomości, że generał Iwaszkiewicz otrzymał do ekspozycji 1000 morgów ziemi dla inwalidów polskich dowiaduje się „Gazeta lwowska” że dar ten uczyniła Fe-likcja hr. Skarbkowa żona poła Aleksandra Skarbka.

Dar ten składa się z 1000 morgów ziemi, wydzielonych z majątku Nikłowice i Orchowice w powiecie Mościskim.

Hr. Skarbkowa zawiadomiła o swoim darze gen. Iwaszkiewicz, który przedstawił 100 kandydatów inwalidów obecnej wojny.

Kanclerz Renner zakończył mowę swymi słowami:

Przyznajemy panom, że jako zwycięscy nałożycie na nas warunki pokojowe. I my gotowi jesteśmy rozpatrzyć z lojalnością wszelką propozycję, jaką panowie nam uczynią i wszelką radę, jakiej nam udzielicie. Przedewszystkiem będzie naszym obowiązkiem przedstawić panom gruntownie realne położenie naszego kraju i warunki naszego istnienia.

djo pozn. Dnia 31 maja zebrało się przeszło 100 posłów z Nadrenji i Palatynatu celem omówienia z Scheide-manem sprawy separatystycznych aspiracji Nadrenji. Po 4 godzinnych naradach zebrani doszli do przekonania, że sprawa ta nie nadaje się wcale do dyskusji. Sprawa zmiany stosunku prowincji tej do Prus będzie mogła być roważana dopiero po konferencji pokojowej.

**Nauen, 3 czerwca. (PAT).** — Radio pozn. Dzienniki rozpisały się o dążnościach Nadrenji do oderwania się od Prus. „Koelnische Zeitung” donosi:

Prokurator państwa Dorten kasat się obwołać prezydentem republiki. Agencja Havas donosi, że rząd tymczasowy wystawił orędzie do ententy i do konferencji paryskiej.

W Spiru czynnie znieważono i poraniono przywódców ruchu separatystycznego zwłaszcza dr. Hassa. „Frankfurter Zeitung” podaje, że ludność miasta Moguncji i Wiesbaden rozpoczyna strejk 24-ch godzinny. „Rudano” pismo ulotne protestujące przeciw republiki kłochów i wzywające do jednoci.

Z Moguncji dochodzi wiadomość, że ludność zamierza odpowiedzieć strejkiem generalnym na proklamowanie niezawisłej republiki w Palatynacie.

„Vorwärts” utrzymuje, że ruch separatyczny pozostaje w ścisłym związku z francuskimi władzami wojskowymi. Urzędowo ogłaszają, że rząd rzeszy obstaje bezwarunkowo przy umowie z poełami nadreńskimi i że dla niego nie istnieje żaden tymczasowy rząd nadreński.

Władze jak dotąd tak i nadal mają otrzymywać wskazówki od rządu krajowego. Gabinet rzeszy i ministerjum pruskie zajmują się sprawą samieszek w Nadrenji i przygotowują energiczny protest.

„Germanja” pisze o szalbierstwie politycznym i przytacza zdanie „Koelnische Zeitung” wskazujące, że przedewszystkiem p trzebne jest ścisłe połączenie z ludnością mieszkającą na prawym brzegu Renu.

### Delegacja ukraińska.

**Lwów 2 czerwca. (PAT)** Wczoraj po południu przybyła tu delegacja ukraińska, która zamieszkała w hotelu „Kra-kowski”. Składa się ona z kilku oficerów, na których czele stoi b. pułk. austriacki, gen. strzelców ukraińskich Delkin. Delegacja przyjechała do Lwowa automobilami w asysty 2 oficerów polskiej żandarmerji. Oficerom ukraińskim pozostawiono broń.

Delegacja ta przyjechała z propozycją zawarcia rozejmu.

Dziś rano przyjął delegację generał Iwaszkiewicz. Urzędowa „Gazeta Lwowska” dowiaduje się, że władze tutejsze nie są upoważnione do żadnych rokowań. Miarodajne czynniki lwowskie zawiadomiły natychmiast o przybyciu delegacji ukraińskiej władze warszawskie.

### Zmiany w rządzie Kołczaka.

**Paryż, 3 czerwca (PAT).** — Radio pozn. Admirał Kołczak postanowił zrekonstruować dotychczasowy gabinet. Prezydent pozostał Wologocki, ustąpi natomiast minister spraw wewnętrznych Gatenberg i jeden z jego sekretarzy Graszianow. Miejsce Gatenberga zajmie Peterajew, drugi sekretarz Gatenberga. Ustąpi także dotychczasowy minister sprawiedliwości Staronkiewicz. Jego zastępcą zostanie generałny sekretarz prezydium Teiberg. Tekę oświaty obejmie po Sapornikowie Preobrazenski. Minister handlu i przemysłu Techukin opuści również swoje stanowisko. Zmiany te od dawna oczekiwano mają na celu zapewnienie jednolitości zapatrywań w gabinecie i ogólniejszej akcji politycznej.

### Zjazd przedstawicieli gmin.

**Warszawa, 3 czerwca (PAT).** — Otwarto tutaj zjazd przedstawicieli gmin, siem był go zaboru rosyjskiego. Zjechało się około 700 delegatów.

Zjazd ma na celu utworzenie związku gmin. Uchwalono wydać rezolucje holdowne do Sejmu, do Naczelnika państwa i do prezydenta rady ministrów oraz do armji. Przewodniczy pan Tomasz Wilkowski.

### Odpowiedź Szwajcarii.

**Bern, 3 czerwca (PAT).** — Havas. Rada związkowa wystosowała notę do ambasadora francuskiego przeznaczoną dla państw ententy.

Powiedziano w niej, że żądanie ententy, ażeby w razie, gdy okoliczności zaważą sojuszników do poczynienia zarządzeń przeciw Niemcom Szwajcarya zobowiązała się sbronit wszelkiego ruchu handlowego z Niemcami.

Wychodzi poza obręb wszelkich zastrzeżeń, jakie na nią nałożono podczas wojny i równałoby się zupełnemu zerwaniu stosunków (konicznych z Niemcami).

Rada związkowa ponownie stwierdza swą neutralność i uważa, że nie może przyjąć na siebie wymaganego od nich zobowiązania oraz wyraża przekonanie, że rządy państw ententy zrozumieją jej stanowisko.

### Gwałty Niemców na Górnym Śląsku.

**Poznań, 3 marca (PAT).** — Z Górnego Śląska donoszą: W powiecie Rybnickim Grenschutz dokonał licznych aresztowań nie tylko mężczyzn, ale i kobiet. W czasie aresztowań żołnierze Grenschutzu płądrują prywatne mieszkania zabierając bieliznę i pieniądze.

W Ożegowie aresztowano 30 osób, których wywieziono w głąb Niemiec.

**Poznań, 3 marca (PAT).** — 30 maja Grenschutz aresztował w Lesznie 65 Polaków wśród których znajduje się poseł do byłego parlamentu niemieckiego Dabek.

### Wrażenia z niewoli ukraińskiej.

Przybyły dzisiaj z niewoli ukraińskiej, żołnierz 103kiego 28 pułku piechoty, Dura Józef, opowiada ciekawą rzecz o traktowaniu jeńców i stosunkach panujących w Kołomyi przed wkroczeniem wojsk rumuńskich.

Na front wyjechał z Łodzi jako ochotnik 28 grudnia r. z. Brał udział w walce o oswobodzenie Lwowa, a 11 stycznia walcząc z przeważającymi siłami ukraińskimi dostał się we wsi Zimnej Wodzie do niewoli ukraińskiej.

Odtransportowano go wraz z kilkoma innymi jeńcami Polakami do Kołomyi, gdzie przeżył istne piekło mąk ze strony ukraińców.

Przedewszystkiem wszystkich jeńców obrabowano z gotówki, następnie obdarowano ze wszystkiego ubrania i butów dając w samian stare, strętne łachy i podarte obuwie. W czasie transportu jeńcy byli bici i ciągle napastowani przez przejeżdżające i przechodzące oddziały wojsk ukraińskich.

Jeńców naszych głodzono w straszny sposób, dawano im ćwierć funta chleba z kukurydzą na dwa dni, z rana wydawano jakąś ciecz, podejrzanej wartości, która miała przedstawiać herbatę, na obiad rozdawano ma natygę (woda zaprawiana mąką kukurydzianą) a na wieczór znowu mała ciecz.

Wskutek tego niedźnego odżywiania się panowały w obozie jeńców choroby i duża śmiertelność, tak że na tamtejszym cmentarzu spoczywa przeszło 500 żołnierzy naszych.

Zużycie się i biele jeńców odbywało się stale, tak że niejednokrotnie rozlegały się w barakach krzyki katowanych ofiar.

Ostatnio zaplanowało rozprzeczanie wśród ukraińców na skutek udanej ofensywy wojsk naszych. Na wieść o zbliżaniu się wojsk rumuńskich, załoga miejscowa ukraińska uciekla w pobliskie lasy. Jeńcy natychmiast po ucieczce załogi, zawiadnili pozostałą bronią i karabinami maszynowymi, opanowali miasto i przez trzy dni przed byli na nogach, gotowi bronit się przed ponownym najściem ukraińców.

Wojska rumuńskie wkroczyły do Kołomyi rano 26 maja i oswobodziły ostatecznie miasto.

Na trzeci dzień po otrzymaniu przepustek od władz wojskowych rumuńskich legionści udali się do Stanisławowa gdzie wojska polskie ostatecznie zajęły się powracającymi jeńcami.



## Z Rady Miejskiej.

(x) Poniedziałkowe posiedzenie Rady Miejskiej otworzył p. L. Kern. Na pytanie, dlaczego posiedzenia Rady wyznaczono na poniedziałki i czwartki, zamiast jak dotychczas we wtorki i środy, radny Adamski otrzymuje odpowiedź, iż zarządzenie zmiany wydał prezes Remiszewski na skutek prośby grupy radnych żydów z powodu przypadających świąt żydowskich.

Przewodniczący odczytuje nagły wniosek Magistratu w sprawie przyznania strażnicy ochotniczej subdyjumu za trzy miesiące w sumie 180,000 mk., oraz wypłacenia jednorazowego zasiłku w kwocie 20,000 mk. Wniosek ten został przyjęty.

Frakcja „Bundu” zgłosiła wniosek nagły, że z d. 1 lipca r. b. upływa termin moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych, wobec czego żąda aby:

1) bezrobotni zwolnieni zostali od płacenia komornego;

2) umorzone zostały dawne ich długi za mieszkania;

3) właściciele domów, przy podawaniu próśb o eksmisję zobowiązani byli dostarczyć dowody zarobkowania lub zamożności oskarżonego;

4) wszelkie wyroki o eksmisję oraz sprawy o uzyskanie eksmisji na bezrobotnych zostały umorzone.

Radny L. Chwałbiński proponuje aby odwołać się do posłów łódzkich w Sejmie w celu zwrócenia uwagi na ekspirujący termin moratorium.

Wniosek Bundu został w całości przyjęty.

W sprawie obrad nad odpowiedzią magistrat na interpelację dotyczącą nadwyżki w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki radny Jaranowski zaznacza, że sprawa nadużyć znajduje się w rękach prokuratora, prowadzone jest energiczne śledztwo i niezadługo rozpatrywana ona będzie w sądzie. Nad sprawą tą Rada przychodzi do porządku.

W sprawie aprowidowania radny Chwałbiński żąda wyjaśnień, dla czego poznańskie odmawia dostarczania ziemniaków, których jest nadmiar i psują się, leżąc po 2 do 3 tygodni.

Prezydent Rzewski tłumaczy iż dla tego, że Królestwo nie zwraca wagonów.

Radny Jarblum przypisuje tę wadliwą gospodarkę, uznając za niewłaściwe kierowanie transportów żywnościowych pod adresem różnych urzędów. Domaga się, aby wszelkie transporty z artykułami żywnościowymi były adresowane tylko do magistratu.

Radny ks. Albrecht stwierdza, że w Poznańskim i Kalisziem są znaczne zapasy ziemniaków. Zwraca uwagę, że przedstawiciele miast sprowadzając ziemniaki z Poznańskiego wzajemnie się licytują i uprawiają paszek. Zdaniem ks. Albrechta należałoby ziemniaki sprowadzać dla braku taboru kolejowego, samochodami lub furmankami. Sprawą tą powinien się zająć magistrat.

Radny Rapalski krytykuje działalność teraźniejszego rządu, który żąda aby Rada miejska zwróciła się do rządu w sprawie poprawy stanu aprowizacji naszego miasta. Po przerwie przystąpiono do wyboru Komitetu budowy pomnika J. Tadeusza Kościuszki. Wybrani zostali radni Koźmiński, Rapalski, Swiderski i Praskier.

Następnie zostaje odczytany wniosek radnego Lichtensteina i tow. w sprawie niewypłacenia przez Magistrat mk. 60,000 przyznanych przez Radę Miejską dla bibliotek przy stowarzyszeniach oświatowych związków robotniczych, na zasadzie uchwały rady z d. 29 października i 10 grudnia 1918 r.

Stojący jak zwykle na straży interesów żydowskich, radny Lichtenstein dowodzi, że w ten sposób pokrzywdzone zostały instytucje żydowskie, gdyż stowarzyszenia oświatowe pozbawione są możliwości zakupu książek żargonowych.

Wystąpienie radnego Lichtensteina wywołuje głośny protest ze strony publiczności na galerji. Zewsząd daje się słyszeć: „Precz z żydami”, „Panie Lichtenstein, dosyć już pańskiego przemówienia”. P. Lichtenstein nie zrażony atakami odpowiada, „kiedy będę chciał, to skończę”!

Hałas na galerji potęguje się; gwizdaniem i krzykiem publiczność stara się zagłuszyć mówcę. „Rada żąda takich nie może achwalać!” wołają. Precz z żargonem! Tu jest Polska!

Radny Kotkowski oświadcza, iż Magistrat może przeznaczać subdyjuma tylko na cele oświatowe polskie.

Jesteśmy w Polsce i musimy mieć na względzie jedynie biblioteki polskie; wszelki zakup książek żargonowych jest wykluczony.

(Na sali i na galerji gromkie oklaski).

Wiceprezydent Paterson komunikuje, że magistrat teraźniejszy stoi na tem samem stanowisku co i dawniejszy i ma obowiązek żądać, aby fundusze zapomogowe obracane były na oświatę polską.

Słusznie oburza się radny Jaranowski na przedstawiciela „Bundu” Lichtensteina, który twierdzi, że nie jest demokratą w Radzie ten, kto nie zaakceptuje wniosku zakupu książek żargonowych.

I znów rad. Lichtenstein zaczyna polemizować z rad. Jaranowskim. Na galerji powstaje wrzawa. Żądają usunięcia z mównicy żyda Lichtensteina.

Prezydent Rzewski piętnuje niesforne zachowanie się publiczności, które zdaniem jego nie powinno być tolerowane. Żadne czynności z zewnątrz, twierdzi on, nie powinny mieć wpływu na przebieg obrad rady miejskiej. Galeria wywiera jarmark, zamęt. Przewodniczący powinien zarządzić opróżnienie na galerji. Można się nie godzić na wniosek rad. Lichtensteina, ciągnie dalej, lecz należy wysłuchać jego przemówienia do końca.

Wpływa wniosek przerwania dyskusji. Przewodniczący zarządza głosowanie. Wniosek rad. Lichtensteina upada; utrzymuje się natomiast wniosek rad. Kotkowskiego.

Posiedzenie zamknięto o g. 10 wiecz.

## Pomoc dla dzieci łódzkich.

W gmachu Siemensu przy ul. Piotrkowskiej № 96 w lokalu miejskiej Rady Opiekunów odbyło się posiedzenie Komitetu pomocy dla dzieci miasta Łodzi. Przewodniczył inż. Marowski w obecności wice-przewodniczącej inż. Eugeniuszowej Krasuskiej, wice-przewodniczącego p. Hadriana, sędziwy Smogorzewskiej, pani Neumarkowej, sekretarza p. Krusze, obecnym był sekretarz misji amerykańskiej p. Kon.

Omawiano sprawę rozdziału żywności nadesłanej z Ameryki dla dzieci łódzkich.

Ponieważ nadesłanych zapasów przy normach, wyznaczonych przez Warszawę, starczyłoby zaledwie na 20 do 30 dni, przeto postanowiono, aby do czasu nadejścia reszty transportów, narazie, stosując się do posiadanych zapasów, wydawać połowę normy. Wyjątek stanowić będzie mleko, ponieważ posiadamy dostateczną ilość takowego, przeto wydawana będzie całkowita wyznaczona porcja.

Centrala Komitetu pomocy dzieciom wyznaczyła normy następujące: 60 gramów mąki pszennej, 20 gramów fasoli, 15 gramów szmalcu, 5 gramów kaka, 30 gramów mleka, 20 gramów ryżu, 10 gramów cukru, razem 160 gramów, narazie zatem dzieci łódzkie otrzymywać będą tylko połowę, czyli 90 gramów dziennie.

Drtychczas zarejestrowano około 35.000 dzieci, zakwalifikowanych dla pomocy. Komitet pragnie, by jeszcze przed świętami, już od nadchodzącej niedzieli rozpocząć podział pomiędzy instytucje miejskie i społeczne odnosnych artykułów celem żywienia dzieci. Projekt wydawania produktów w naturze nie zyskał aprobaty ze względu na możliwość sprzedawania artykułów, otrzymywanych przez klasy biedniejsze, paskarzem i klasie zamożnej.

Postanowiono — zatem sprzedawać instytucjom odnosnym — po niskiej cenie owe produkty, które następnie będą wydawane w formie obiadów dzieciom. Ceny, jakie w Łodzi wyznaczone, będą jeszcze niższe, niż ustanowiła centrala warszawska, a mianowicie: puszka kakao, kosztująca w kooperatywie 2 mk. 70 f., sprzedawana będzie po marce 20 fen., funt mąki pszennej 42 fen., funt kakao marke, funt szmalcu 1 mk. 50 fen. i t.p. Łódź obniżyła ceny warszawskie o 20%. Wielką wagę przywiązuje się do zorganizowania należytej kontroli, celem zapobiegania ewentualnym nadużyciom. Nad tanimi kuchniami kontrolę powierzone Komitetowi kontroli tanich kuchni istniejącemu przy Radzie miejskiej.

Zorganizowanie komisji kontrolującej instytucje społeczne powierzone p-ni wice-przewodniczącej Krasuskiej.

## U ogrodników.

(k) W lokalu Tow. Krajowego odbyło się wczoraj miesięczne zebranie łódzkiego oddziału Związku zawodowego ogrodników polskich, przewodniczył prezes p. Cieszkiewicz. Między innymi sprawami zawodowymi zakomunikowano oświadczenie min. oświecenia publicznego, iż subdyjuma na kursy ogrodnicze udzielane będzie pod warunkiem, iż trwać będą one trzy lata.

Uchwalono następnie zorganizować roczny kurs doposażający dla praktykantów ogrodniczych, którzy ukonczyli kursy ogrodnicze w Łodzi, aby otrzymali oni możliwość otrzymania posad rządowych po walach. Jako delegatów na zjazd ogrodniczy w Warszawie wybrano pp. Cieszkiewicza i Kaczorowskiego.

Na wniosek zarządu szkoły ogrodniczo-rolniczej w Rudzie Pabjanickiej przydzielono do tegoż zarządu z ramienia łódzkiego koła dla sprawowania opieki moralnej przewodniczącego, wice-przewodniczącego i jednego z członków a zatem Cieszkiewicza, Kaczorowskiego i Kolańkowskiego. Zakomunikowano, iż na rok przyszły wydany będzie staraniem Związku warszawskiego kalendarz ogrodniczy, redagowany przez p. Rutkowskiego.

Odczytano wezwanie zarządu Syndykatu rolniczego, aby członkowie koła zapisywali się na członków Syndykatu.

Ustalono plan wyjazdów krajoznawczych, a mianowicie 8 czerwca do Julianowa, 29 czerwca do Łasku, 6 lipca do Sławnie, 13 lipca do Czarnej i Będzina, 10 sierpnia do Rogowa, 17 sierpnia do Starogardu, 3 i 24 sierpnia krajoznawcze wyjazdy. Dalej na wniosek Kaczorowskiego uchwalono urządzić kursy trasygońowe dla ogrodników, opracowanie programu powierzone zarządowi. Na wniosek p. Cieszki omawiano sprawę akceptowania i rozpowszechniania nowych odmian roślin, wyhodowanych przez ogrodników ogrodniczych, przyczem zaznaczono, iż zajmują się tem stacja doświadczalna przy związku w Warszawie, zaś koło łódzkie może pośredniczyć przy nadsyłaniu. P. Janicki oświadczył, iż przy braku ziemniaków do sadzenia można słać młode łódzkie ziemniaczane i sadzić w ogrodzie jako sadzonki. P. Natel złożył 500 mk. jako subdyjuma dla najbliższego ucznia szkoły zawodowej ogrodniczej w Rudzie Pabjanickiej, aby następnie mógł on objąć posadę dozorca nad drzewami owocowymi przy drogach i szosach powiatu. Następnie posiedzenie odhodziło się we wrześniu.

## Co słychać nowego?

Dziś, dn. 4-go maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

|       |                            |    |         |
|-------|----------------------------|----|---------|
| 100   | markowe, koronowe, rublowe | za | 97,96   |
| 500   | „                          | za | 489,79  |
| 1000  | „                          | za | 979,58  |
| 5000  | „                          | za | 4897,92 |
| 10000 | „                          | za | 9795,85 |

— Z Rady Szkolnej Okręgowej.

(x) Na posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej pod przewodnictwem p. L. Neumarkowej, rozpatrzono, między innymi, sprawy następujące:

Wobec nie otrzymania z Magistratu przez radę szkolną żądanych danych co do wprowadzenia przymusu szkolnego postanowiono podać o otwarcie nowych oddziałów w szkołach miejskich na razie jeszcze nie rozpatrywać i odłożyć do czasu posiadania potrzebnych danych.

W sprawie zakwestjonowanych *en bloc* deklaracji złożonych za pośrednictwem opieki szkolnych w sprawie szkół niemieckich z językiem wykładowym niemieckim, ministerstwo nadesłało Radzie Szkolnej wyjaśnienie, że deklaracje te należy przełożyć, wtedy będzie przysługiwało Radzie Szkolnej prawo kwestjonowania prawomocności tych deklaracji oraz wezwania zainteresowanych, w celu stwierdzenia tytułu prawnego osób, które podpisały deklarację.

W związku z odpowiedzią prezydium polskiej w sprawie skasowania oglądania przez młodzież obrazów kinematograficznych treści pornograficznej lub kryminalnej, rada szkolna postanowiła wyleśnić iż prośba dotyczyła młodzieży w ogóle w wieku szkolnym, a nie tylko uczęszczającej do szkół.

Znajdując się na porządku dziennym sprawa wprowadzenia w życie urzędu dyscyplinarnego została odłożona do czasu ukonstytuowania się nowego składu Rady Szkolnej.

— Delegat min. w Łodzi.

(k) Wraz z kapitanem Meyerem do Łodzi przybywa w celu zorganizowania nadzoru nad rozdziałem żywności z Ameryki dla dzieci delegat min. pracy i opieki społecznej, dr. Klemens Conrad, z Centralnego Komitetu pomocy dla dzieci.

— Odzież z Ameryki.

(k) Według depeszy ministra pracy i opieki społecznej, Iwanowskiego, lw nadesłanym dla Łodzi transportem odzieży amerykańskiej w 4 wagonach znajduje się 388 bel odzieży, wagi 24,912 kg., oraz 16 skrzyń z obuwiem, przeznaczonych dla żydów, w których znajduje się 1000 par obuwi.

— Sprawozdanie ze sprzed. znaczków oraz kwoty.

(r) urządzonych przez Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Rudzie Pabjanickiej w dn. 18, 25 i 29 maja 1919 r.

Osiągnięto: sprzed. znaczków: w dn. 18 maja wyjęto z 10 puszek mk. 157 65 f., kr. 6 16 h., rb. — 78 k.; w dn. 25 maja wyjęto z 9 puszek mk. 180 50 f., kr. 2 94 h., rb. 1 66 k.; w dn. 29 maja wyjęto z 3 puszek mk. 80 8 f., kr. 1 10 h., rb. — 47 k. Razem mk. 848 18 f., kr. 10 20 h., rb. 2 93 k. W dniu 29 maja zebrano na tacy w miejscowym kościele mk. 50. Ogółem mk. 893 18 f., kr. 10 20 h., rb. 2 93 k.

Mniej wydatki: 5,000 znaczków mk. 50, wynajęcie puszek mk. 9, 2 plakaty mk. 4, 5 f. szpilek mk. 28 50 f., tramwaje mk. 3 44 f. Razem mk. 94 91 f. Pozostaje mk. 801 24 f., kr. 10 20 h., rb. 2 93 k. Z tego dziesięć dla Koła Okręgowego mk. 30 10 f., kr. 1 2 h., rb. — 29 k. Pozostaje na korzyść Koła mk. 271 14 f., kr. 9 18 h., rb. 2 63 k.

Przebiegli i podpisali: M. Zwolińska, L. Biłkowska, M. Kozłowska, Bron. Dukiewicz, J. Świdarska, H. Mastowska, J. Jakubiec, J. Michalski, M. Goleś, Mieczysław Bertelmas, M. Kowalewski, W. Dukiewicz, T. Nowicki, Z. Gwłowski, J. Radzyna, Józef Biały, S. Borowska, J. Kruczkowski, Bonifacy Dóla.

— Tow. Pomocy dla żołnierza polskiego.

(k) Komitet tygodnia dla żołnierza polskiego przy Tow. pomocy dla żołnierza polskiego ustalił program tygodnia od 8 do 15 czerwca, a mianowicie: W niedzielę 8 i poniedziałek 9 czerwca podwieczorki z atrakcjami i niespodziankami w ogrodzie i kawiarni Grand-Hotelu, od 4 pp. do 9 wieczorem.

We wtorek 10 czerwca, a w razie deszczu 19 czerwca, wielka zabawa ogrodowa w Helenowie w porism chórów śpiewających, grą w piłkę nożną, 2 orkiestrami, loterią fantową, na którą przygotowane wiele cennych fantów, jak wóci, cięci, baran, kaza, proszta, indy, kaczk, kury, artykuły spożywcze i t. p.

W niedzielę dnia 8 i 15 czerwca kwasta na ulicach miasta. W niedzielę, dnia 15 czerwca otwarcie wystawy pamiątek wojennych w lokalu przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 197.

— Kradzież odzieży amerykańskiej

(k) W poniedziałek, d. 2 czerwca, po przyjeździe 4 wagonów z odzieżą amerykańską, stanowiącą dar polaków amerykańskich, Komisja odbiorcza, w osobach pp. inż. Józefa Ulickiego i Petersa z ramienia magistratu, przedstawicieli urzędu aprowizacyjnego i świadków, udała się na miejsce, na bocznice szajbłerską, dokąd odstawiono wagony ze stacji kolei fabrycznej, aby wyładować transport.

Przy oglądaniu wagonów stwierdzono, iż jeden wagon został w drodze okradziony. Kradzież popełniono przez odierwanie jednej sawisy od drzwi wagonu, przyczem plomba komisji koalicyjnej z Gdańska nie była naruszona, następnie podważono z boku drzwi i skradziono kilka bel całkowicie i jedną bel napozost. Czy kradzież popełniono na miejscu, czy też w drodze, ustalili na razie nie można.

O kradzieży sporządzono odpowiadający protokół. Odzież składa się ze swetrów damskich i męskich, ściekietów, sukien i t. p.

— Wystawa wzorów i desenii o motywach polskich.

(k) Zarząd Tow. Muzeum Nauki i sztuki w Łodzi podejmując myśl konserwatora okręgu łódzkiego z ramienia min. kultury i sztuki, dra Józefa Piotrowskiego, postanowił we wrześniu roku bieżącego urządzić w Łodzi wystawę wzorów i desenii o motywach polskich.

Celem wystawy jest zaznajomienie przemysłowców łódzkich ze wzorami motywów swojskich, aby w przyszłości z chwilą uruchomienia przemysłu łódzkiego fabryki nasze mogły zaopatrzyć rynek polski fabrykatami stylowymi w guście swojskim, jakie dotąd sprowadzano z Berlina. Udział i poparcie wystawy przyzekli art. Włodzimierz Tetmajer, wice-minister muzeum kultury i sztuki, zarząd muzeum przemysłowego w Krakowie, Tow. artystek i literatów w Krakowie.

— Wypłata zapomóg.

(k) Komitet dla bezrobotnych rozpoczął wczoraj wypłatę zapomóg za okres dwutygodniowy ze względu na to, że w przyszłym tygodniu będzie skuteczną zapowiadana od dawna zamiana legitymacji czerwonych na niebieskie, mająca na celu wydzielenie wszystkich dzieci przed 16-ym wiekiem życia z dotychczasowych „rodzinnych” legitymacji.



— Przetworzenie 4-klasowej szkoły w szkołę.

(k) Wydział szkolnictwa samierza przetworzył 4-klasową szkołę miejską na typ szkoły przyrodniczo-matematycznej. Po-  
stanowione opasować odrębny program szkoły, oraz regulamin.

— Z fabryki Tow. akc. i k. Poznań-  
skiego.

(k) Robotnicy fabryki Towarzystwa Akc. i k. Poznańskiego zwrócili się do delegacji z żądaniem dania im wyłączenia w sprawie mającego nastąpić uruchomienia fabryki, oraz wypłaty dalszych rat zapo-  
mocy. W sprawie tej swetany ma być wiec robotników.

— Depesza do ministra sprawi-  
racji.

(k) Dyrektor wydziału sprawi-  
wania miasta Włocławski w dniu wczoraj-  
szym wysłał pod adresem min. sprawi-  
racji depeszę, w której donosi o codziennych  
demonstracjach ludności, pozbawionej ziem-  
niaków, oraz groźbą przerwania pracy przez  
robotników, o ile nie dostaną wreszcie  
ziemiaków.

Wczoraj nie nadziedzi ani waga ziem-  
niaków, nęgdaj 8, przedtem dwa.

— Z Tow. Pożyczkowo-Oszczędn-  
ości w Łodzi Rzemieślników  
Chrześcijańskich.

(x) Odbyło się ogólne zebranie roczne  
Tow. Pożyczkowo-Oszczędnego Łódz-  
kich Rzemieślników Chrześcijańskich przy  
Ruralie Rzemieślniczej (ulica Kilińskiego  
nr. 117).

Do zarządu wybrani zostali p. p. S.  
Bartczak (prezes), H. Marcinkiewicz (wice-  
prezes), K. Piotrowski i Nowacki.

Do rady p. A. Piotrowski i F. Hapi-  
ński, F. Wiliński, W. Erciński, R. Kowal-  
ski i A. Olech.

— Przeciwno przywilejom.

(k) Wobec nadużyć, które były upra-  
wiane w ogontach ziemniaczanych, magi-  
strat ogłosił, iż bez kolejk nie może być  
dopuszczany do kasy przy sprzedaży ziem-  
niaków na placach miejskich ani policjant,  
który otrzymuje ziemniaki przez swych de-  
legatów, którym magistrat wydaje frachty  
na przewóz, ani żołniers, otrzymujący i  
spożywający swe ziemniaki w koszarach.

— Konkurs na nauczycieli.

(x) Rada Miejska Okręgowa postano-  
wiła wkrótce ogłosić konkurs na stawo-  
nia młodszych nauczycieli w kręgu m.  
Łódzi.

— Wągiel.

(k) Wczoraj nadeszło dla magistratu  
łódzkiego 15 wagonów węgla z Sosnowca,  
w dwóch poprzednich dniach 67. Poza-  
tem oczynają kooperatywy zjednoczone w  
związku stow. spedytorów.

Nareszcie dostawa węgla wchodzi na  
tory normalne.

— Nowy transport maki amerykań-  
skiej.

(x) Wczoraj dla Komitetu rozdania  
chleba i maki nadeszedł nowy transport  
maki amerykańskiej, w ilości 38 wagonów.

— Przymusowe rekwizycje dla Ło-  
dzi.

(k) Oddział policji łódzkiej, który już  
od 2 tygodni rekwiruje w okolicznych po-  
wiatach zboża z niedostarczonego kontyn-  
gentu dla Łodzi ścigał przymusowo  
większą ilość zboża w powiatach łaskim i  
sieradzkim, obecnie zaś przystąpił do prze-  
prowadzenia rekwizycji w powiecie łączy-  
kim.

Min. spraw wewn. nadesłało odrębnym  
komisarzem ludowym rozporządzenie, by  
władze gminne okazywały referentom apro-  
wizacyjnym wszelką pomoc w kierunku  
haskania far dla odtransportowania zboża  
do stacji kolejowych i miast, celem umo-  
żliwienia przewozu należnego i uzyskanego  
już kontyngentu zboża. Czedł zaskakiro-  
wanego przez łódzką policję w powiatach  
okolicznych zboża jest już w drodze do  
Łodzi.

— Ze Stow. „Rela”

(x) Na wczorajszym posiedzeniu za-  
rad. Stow. społ. wczoraj „Rela”, pod  
przewodnictwem p. J. Kozłowskiego, u-

chwalono wprowadzić w życie opracowany  
regulamin dla pracowników sklepowych,  
dotyczący: 1) stosunku sklepowych do człon-  
ków, 2) wewnętrznego porządku w skle-  
pach, 3) zakupu towarów przez personel,  
4) przyjmowania i kontroli nad towarami  
dostarczonymi przez kupującego.

Wobec powiększenia się cen wypleku  
chleba w piekarni Stow. uchwalono zapro-  
wadzić pewną redukcję w personalu pie-  
karni.

Wobec nieotrzymania węgla i kontyn-  
gentu nadesłanego przez państwowy urząd  
węglowy Biuro Zjazdu kooperatywy, postano-  
wiono zwrócić się do Wydziału opatowego  
o wydzielenie Stowarzyszeniu odpowiedniej  
ilości węgla. Włożony zaś kapitał do Biu-  
ra Związku na węgiel postanowiono wy-  
cofać.

— Wyjazd oficerów rosyjskich.

(r) Przebywający na tutejszym etapie  
oficerowie i żołnierze rosyjscy, którzy w  
czasie zajmowania przez wojska nasze Wil-  
na, prz- szli dobrowolnie z frontu bolsze-  
wickiego, wyjeżdżają za wiedzą władz na-  
szych najmniejszymi partiami do armji rosyj-  
skiej, walczącej z bolszewikami.

— Rewizje i aresztowania.

(x) Wczorajszego nocy policja dokonała  
rewizji w celu wykrycia działań antypa-  
stowych oraz organizacji szpiegowskich.  
Zaaleziono literaturę komunistyczną,  
odezwę oraz różne dokumenty. Areszto-  
wano kilkanaście osób podejrzanych.

— Pod maską policjanta.

(k) Przy ulicy Rzgowskiej pod nr. 72,  
zdemaskowano nielaskiego Abrama Schyl-  
wacha, który podawał się za agenta tajnej  
policji.

Pseudo-agenta osadzone pod kluczem.

— Luna.

(r) Obecny program teatru „Luna”  
ilustruje w nader barwnych obrazach życie  
największego współczesnego donżuana, zdo-  
bywcy serc niewieście, do którego treść  
zaczepnięto z „Pamiętników Casanowy”.  
Całość objęta w formie przyzwolta i wy-  
kwintną szatą stanowi nader oryginalne  
areydzio filmowe; należy zwrócić uwagę  
na mistrzowsko wykonane zdjęcie na tle  
bajecznych widoków wioski i piękność krajiny  
włoskiej; reżyserja olśniewa bogactwem  
przepychu i wykwintnością wystawy, na  
jaką mogą się zdobyć tylko pierwsorzędne  
firmy kinematograficzne; obraz ma więc  
powodzenie ogromne, wrażenie zaś potę-  
guje piękna ilustracja nastroi przez dosko-  
nały zespół muzyczny.

## Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występy operetki Polskiej.

Dzisiaj o godz. 7 1/2 wieczorem znane  
Towarzystwo Operetkowe H. Czarneckie-  
go rozpoczyna szereg przedstawień nie-  
znaną u nas dotąd egzotyczną operetkę  
Falla p. t. „Róża z Stambułu” z p. Łodą  
Rogalską, primadonną operetki lwowskiej,  
w roli głównej. W operetce tej, która gra-  
na będzie w Łodzi w stylowej dekoracji,  
wystąpi również balet Warszawski z p.  
Faliszewską na czele.

W czwartek ukaże się po raz pierw-  
szy w Łodzi nowa operetka Kallmanna, au-  
tora słynnej Czardaszi p. t. „Wieszczka  
Karnawału”. W piątek grana będzie me-  
lodyjna „Księżniczka Czardasza”, cieszą-  
ca się zawsze niebywałym powodzeniem  
po gościnnych występach w Łodzi operet-  
ka dyr. Czarneckiego wyjeżdża na sezon  
letni do Ciechocinka.

Bilety do nabycia dzisiaj do godz. 2-iej  
po poł. w cukierni Gostomskiego, a od  
godz. 5-iej po poł. w kasie teatru.

## Kronika zamiejscowa.

— Powstanie „Sokoła” w Zgierzu.

(k) W Zgierzu powstało Tow. gimna-  
styczno-sportowe „Sokol”, do zarządu po-  
wołano osoby następujące, jako prezesa p.  
Ignacego Swiderskiego, wice-prezesa p. Jó-

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie i oddali ostatnią posługę

Ś. † P.

## Florentynie-Łucji Konowej

W szczególności przewielebnemu duchowieństwu: ks. kanonikowi Szmidłowi, ks. prał-  
towi Wyrzykowskiemu, ks. prałtowi Tymienieckiemu, ks. kanonikowi Albrechtowi  
i Popławskiemu i księżom: Izdebskiemu, Kaczyńskiemu, Potępskiemu i Rybasowi oraz  
„Lutni” Łódzkiej za podniesienie pienia religijne składamy z głębi żółtego serca płynące  
„Bóg zapłać”.

## Maż i synowie.

zefa Krajewskiego, sekretarza Jana Teske,  
skarbnika Józefa Lewandowskiego, gospo-  
darza Feliksa Jakubowskiego, członków  
Wacława Łukaszajda, S. Sicińskiego i Eu-  
geniusza Rygla. Na zebraniu organizacyj-  
nem złożono szereg 200 deklaracji członkow-  
skich. Owozenia rozpoczęły się wczoraj  
w piątek i narazie odbywają się na pod-  
wórca szkolnym gimnazjum.

— Nowy magistrat.

(k) W Zgierzu nowy magistrat skła-  
da się wyłącznie z polaków, co zawdzię-  
czać należy okoliczności, iż wszystkie stron-  
nictwa polskie utworzyły fusję. Szeregóły  
kampanji wyborczej przedstawiają się na-  
stępujące: Początkowo istniały dwie listy  
wyborcze: frakcji zjednoczenia narodowe-  
go i P.P.S. Na kandydata pierwszej, do-  
tychczasowego prezydenta Marzęńskiego  
J. na, z początku padło 8 głosów, zaś na  
kandydata P. P. S., Romana Izdebskiego—  
9 głosów, zaś 7 radnych, N. Z. R. wstrzy-  
mało się od głosowania.

Następnie jednak doszło do porozu-  
mienia i magistrat ukonstytuował się jak  
następuje: Prezydent Jan Marzęński wszyst-  
kimi 24 głosami, wice-prezydent Stefan  
Tuszyński z P. P. S., ławnicy Kasimierz  
Wojciechowski i Władysław Cielecki z  
P. P. S. i S. Goszczyński z N. Z. R.  
Trzech radnych żydów i 2 niemców nie  
otrzymali wcale przedstawicieli w magi-  
stracie.

— Z Pabjanic.

(k) Magistrat Pabjanic postanowił wy-  
budować kanał od ul. Bólskiej do stawu  
Roboty mają być oddane przedsiębiorcy.

## Ostatnie wiadomości.

Niemcy gotują napad na Polskę.

Warszawa, 3 czerwca (tel. wł.) —  
Obiegają pogłoski jakoby Niemcy cof-  
nęli się nieco od granicy Polski w oko-  
licy Myslowic i Sosnowca.

W niektórych punktach straż nie-  
mieckie miały być cofnięte o jakie 20  
do 30 kilometrów.

Ile w tych pogłoskach jest prawdy  
trudno skonstatować. W każdym razie  
wiadomości te każą nam być nieustan-  
nie ostróżnymi i budzą przekonanie, iż  
dobrowolnie Niemcy przyznanego nam  
Górnego Śląska nie mają zamiaru od-  
dać. Świadczy o tem nieustanna dewas-  
tacja polskich instytucji i urzędów, a  
także pośpieszny wywóz materiałów do  
Berlina.

Ententa nie zgodzi się na zmiany  
traktatu.

Paryż, 2 czerwca (PAT). — Hayas.  
Dzienniki jednomyślnie wyrażają prze-  
konanie, że ententa nie zgodzi się na  
żadne ważniejsze zmiany traktatu z  
niemcami, w szczególności odrzuci proś-  
bę o ustne rokowania. „Echo de Pa-  
ris” pisze, że odpowiedź konferencji bę-  
dzie bardzo krótka i odrzuci prawie w  
zupełności wszelkie myśli poruszone  
przez Niemców. „Excelsior” zaznacza,  
że jedynie niektóre punkty szczegółowe  
w klauzulach terytorjalnych mogą ulec  
pewnemu zrehabilitowaniu. „Matin” pisze,

## GIEŁDA.

Warszawa, 3 czerwca.

| Wart. kup. Żąd. Poz.     |                  |     |         |
|--------------------------|------------------|-----|---------|
| 6% oblig. m. st.         |                  |     |         |
| Warsz. 1915/16           | 223.2            | 206 | 19      |
| 6% obligacje m. st.      |                  |     |         |
| Warsz. 1917, 100 m.      | 253.3            |     |         |
| 5% obligacje ban. ziem.  |                  |     |         |
| za mk. 100               | 0.79.7           |     |         |
| 4 1/2% listy zast. Ziem. |                  |     |         |
| A i B.                   | 4.02.1           |     |         |
| 4% listy zast. ziem.     |                  |     |         |
| A i B.                   | 2.57.4           |     |         |
| 5% listy zast. m. Warsz. |                  |     |         |
| po 3000 i 1000           | 1.72             | 209 | 199     |
| 4 1/2% listy zast. m.    |                  |     |         |
| Warsz. 3000 i 1000       | 1.54.9           | 190 | 180     |
| Rb. carskie a 100        | 118.00-117.00    |     |         |
|                          |                  |     | -1175.0 |
| Rb. dumskie po 1000      | 63.50-25.00      |     |         |
| Korony                   | 52.75-52.90      |     |         |
| Franki                   | 245.00-246.00    |     |         |
| Dopełniono transakcji.   |                  |     |         |
| 4 1/2% listy zast. Ziem. |                  |     |         |
| A i B.                   | 275.50           |     |         |
| 5% listy zast. m. Warsz. |                  |     |         |
| 1000 i 1000              | 203.00-25.50-204 |     |         |
|                          |                  |     | -203    |

## Ofiary.

Szkoła polska 2-u klas. męska Nr. 15.

Rodzice i uczniowie, złożyli na Po-  
życzkę Państwową 1000 mk. (tysiąc) i 100  
rb. (sto). Suma ta po wykupieniu asy-  
gnat przez Państwo ma być w całości u-  
żyta na założenie biblioteki szkolnej, któ-  
ra z uwagi na wieloletnią owocną pracę  
pedagogiczną i społeczno-narodową obec-  
nego kierownika szkoły ma nosić nazwę:  
„Biblioteki imienia Mieczysława Kolud-  
kiego przy 2-u klasowej szkole polskiej  
męskiej Nr. 15”. Oprócz powyższego zło-  
żono na skarb Narodowy: monetą srebrną  
rb. 17.33, mk. 10.50, kor. 10, franków 1,  
monetą niklową mk. 3.45, kor. 2.30, mie-  
dzą: rb. 5.76, fen. 82, cent. 24, obrączki,  
dywizki i kołczyki srebrne i miedzi 141  
funt, niezależnie od złożonych darów w  
dniu 17 marca r. b.

Krycie, reperacje i smolowanie  
dachów papowych

wykonywa solidnie przedsiębior-  
stwo robót dekarskich i asfaltowych

Jan Maciński,

Łódź, ul. Senatorska Nr. 18 (dom własny).

## Tanie trwałe obuwie

w różnych gatunkach poleca

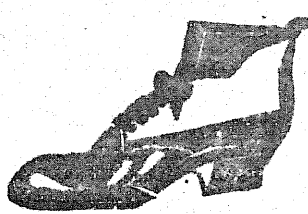
Państwowa Fabryka Obuwia

Reformowanego

skład 1. Piotrkowska 102

„ 2. „ 7

„ 3. „ 294



W 8-kl. Gimnazjum Filologicznym  
K. Tomaszewskiego  
Ogrodowa 26

egzaminy wstępne rozpoczną się 10 czerwca o godz.  
9-ej rano.



# Kino POLONIA Konstantynowska 16

Dziś premjera!

Po 4-rolistniej przerwie po raz pierwszy w Łodzi — Nowa serja III-cia głośnego awanturczego obrazu francuskiego w 6-ciu wielkich częściach p. t.

## „PROTEA“

„PROTEA“ jest typowym francuskim filmem awanturczym, i pod względem sensacji, przewyższa nawet „FANTOMAS“. — 1. Biedak został rozstrzelany; 2. Jakub nie jest ranny; 3. Ostatni potomek; 4. Testament; 5. Tajemniczy zamek; 6. W pasczy wilka; 7. Straszne więzienie; 8. Śmiertelny skok; 9. W pułapce.

UWAGA: Dalszy ciąg t. j. IV serja tego niezwykłego obrazu demonstrowany będzie od wtorku, dnia 10 b. m.

Nad program: WILSON w EUROPIE.

Początek o godz. 8-iej i 8-iej wiecz., w niedzielę i święta o g. 8-iej.

# REKLAMA

jest tylko wtedy zwierciadłem

Kultury, Sztuki i Wiedzy, jeśli głosi prawdę, stosując środki etyczne.

Skuteczną, oszczędną i pomysłową reklamę zapewnić może jedynie

## Biuro Reklamy

Aleksandra Gersdorfa,

Łódź, Piotrkowska № 84. Telef. 94.  
(Oddział Polskiego Biura Reklamy Prasowej.)

tel p. f Manteuffla

Wielkośćowa Polska Restauracja ::  
wydaje wykwintne obiady.

wł. J. Petrykowski

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne  
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-  
watelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, za-  
bawy i wesela.

# Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej w Sosnowcu.

Rada Zarządzająca Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić Pp. akcjonariuszów na zwykłe ogólne zebranie, mające się odbyć w Sosnowcu w dniu 27 czerwca 1919 r. o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Sosnowieckiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1918,
2. Zaawerowanie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1918,
3. Budżet na rok operacyjny 1919 i przyznawanie środków, potrzebnych na prowadzenie ruchu i powiększenie z kładow
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego,
5. Wybory do Rady Zarządzającej,
6. Wybory do Komisji Rewizyjnej.

Prawo głosu na ogólnym zebraniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje lub wzamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze, świadczące o ich złożeniu, najpóźniej na 7 dni przed ogólnym zebraniem, t. j. do 20 czerwca 1919 r. włącznie, na ręce Zarządu w biurze Towarzystwa w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza № 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad ogólnego zebrania.

Do wystawienia kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki:

1. Polska Krajowa Kasa pożyczkowa, oraz jej filje w Łodzi i Sosnowcu,
2. Bank Handlowy w Warszawie, oraz jego Oddziały w Łodzi i Sosnowcu,
3. Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie,
4. Bank Handlowy w Łodzi,
5. Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi.

Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela.

Sosnowiec, dnia 20 maja 1919 roku.

# TYGODNIK

## „ROZWÓJ“

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzić będzie w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Buyno Arctowa, dr. Tadeusz Dymowski, Wartow Kyrński, inż. dr. Gabriel Moźdzyski, Stanisław Pieńkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żółwia № 2.

# LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W czwartek, dnia 5-go czerwca 1919 r. odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Miedzy 9—12 przed południem:

Stary Rynek nr. 8 — kredens kuchenny, ul. Północna nr. 7 — szafa, nr. 10 — szafa, nr. 18 — lustro, ul. Włocławska 28 — kredens, ul. Włodowa nr. 16 — kredens, ul. Ogrodowa nr. 35 — lustro, otomana.

Miedzy godz. 12—4 po południu:

Ul. Włodowska nr. 2 — lustro, ul. Zawadzka nr. 49 — stół, ul. Pasaż Suleja nr. 45 — szafa, ul. Cegielińska nr. 1 — 2 kredensy, otomana, burka, stół, 6 krzeseł, nr. 10 — fotel, ul. Średnia nr. 4 — szafa, nr. 4 — bufer podróży, nr. 28 — 2 szafy, ul. Sienkiewicza nr. 9 — lodówka, ul. Dąbrowska nr. 23 — kasa, kredens, otomana.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 3 czerwca 1919 r.

# MLECZARNIA i CUKIERNIA „OLIMPIA“

(w parku miejskim Sienkiewicza)

Wyśmienite obiady i kolacje z trzech dań 8 mk., z czterech 5 mk. Kuchnia obecnie pod kierunkiem kuchmistrza paryskiego p. Collait. Polecając się względem Sz. Publiczności pozostaje Z poważaniem: Stanisław Stankiewicz.

**KWIATY** doniczkowe i cięte. **WIAZANKI** **WIEŃCE** **KOSZKI** **DEKORACJE** **Najpiękniejsze i najtańsze** w utworzonym z kładzie ogrodniczym firmy Bronisław LENICA. **\* 2. GŁÓWNA 2. \***

# Specjalista Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Pania 5—6.

# Dr. Feliks Skusiewicz powrócił.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Pania 11—12 rano.

# Dr. H. Sadowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółdka i kiszek). Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Od 9—11 i od 5—7 po poł.

# Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 4—6.

Przejazd № 40 m. 7

# A. A. A. Resztain

Przejeżdża z najtańszej sprzedaje H. Srebrnik, w Łodzi, Piotrk. 24, 2 piętro front. Lokiet tow. wełn. na Ubrania uczniowskie. „ 80 „ na Męskie i skautowskie. „ 35 „ na Dziecinne „ 14 „ na Spodnie „ 20 „ na Kamizelki sztuczki „ 25 „ na Palta „ 28 „ na Suknie i kostiumy „ 15 „ na Bluzki wełniane „ 8 „ Alpaga i cajgi dubi „ 20 „ Szewioty „ 17 „ Chustki „ 18 „ H. Srebrnik, Piotrkowska 24, front 2 piętro. Power mazo używany sprzedam H. Rogowska № 2 m. 16.

**M**atki winne pamiętać że tylko przysypka „Puder Dzidzi“, z kognikiem, natychmiast usuwa Oprzeżenia i zaozerwi niesie skóry u dzieci. Żądać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru Dzidzi z marką „kogut“ Wyrób Polski.

**C**hłopiec na pesyki do katoru potrzebny. Zgłaszać się od 8—5 po połud. Senatorska 18 (róg Słowiańskiej).

**D**wa pokoje z kuchnią umeblowane, z wygodką, elektrycznym światłem od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość w adm. „Strazy“

**D**a sprzedania: nadszedł czysty gwarantowany majowy miód z 25 uli i nadstawkami podkopacz maski odrodowe białe. Zamieniam wosk na włosyozynę. E. Maas, Juliusza № 18.

**F**rancuskiej konwersacji. Udziela młoda francuzka. Włodowska 123, 1 of., 2 piętro, m. 41. Zostać można o 5 popoł.

**K**to (zamieszkały) przy ul. Orła Główniej, rezece bezinteresownie pozwolić grać na swym fortepianie proszony jest o łaskawą przysłanie adresu dla prawniczki Gen. Dąbrowskiej. Włodowska № 123, 1 of., 2 piętro, miesz. 41.

**P**rzyjmuje się ples wyżej małej białej, żółte laty. Jest do odebrania za zwrotem kosztów u stróża Podskrobka, zamieszkałego przy Sioście Papjanickiej 49, wł. domu Fer. Königa.

**W**icentemu Paszkowskiemu, przy ul. Przedzianinowej, 87 skradziono portfel, zawierający paszport niemiecki, wydany z granicą, metrykę urodzenia oraz różne dowody.

**B**erta Celnar, ul. Lipowa 14, zgubiła kartę węglową.

**J**anina Walczak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**O**tylija Murawek, ul. Juliusza 18, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4 osób.



# Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie ostrza do maszynek

„Gillette“.